

## GAZETA

10 GR. DZIEŃ DOBRY! BIAŁOSTOCKA  
DZIENNIK ILUSTROWANYZakończenie strajku samochodowego  
Taksówki i autobusy wyjadą dziś na puste ulice i drogi

Po czterodniowym strajku autobusów międzymiastowych i taksówek dziś przywrócona będzie komunikacja.

Decyzja o przywróceniu ruchu nastąpiła w dniu wczorajszym na wspólnym posiedzeniu zarządu związku właścicieli taksówek i związku zwłazków właścicieli przedsiębiorstw autobusowych.

Warszawskie centrale rozesłały o godz. 1 i pół popołudniu do wszystkich swoich oddziałów prowincjonalnych

połączenie wznowienia komunikacji od dziś rana i z wezwaniem przysłała delegatów na zjazd do Warszawy, który odbędzie się dziś o godz. 10-ej rano.

Taksówki i autobusy prowincjonalne wznowiły ruch częściowo natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, względnie o 12 w nocy. Autobusy warszawskie mają ruszyć dziś rano.

Natomiast dla taksówek wyznaczony został termin od dziś popołudnia, t. j. po ukończeniu posiedzenia zjazdu.

Decyzje te poprzedziła rozmowa w Prezydium Rady Mini-

## Wyjazd

## Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj o godz. 9.20 wyjechał z Warszawy pociągiem do Wilna Marszałek Piłsudski w towarzystwie adiutanta majora Bulslera.

P. Marszałek udaje się na wycozynek do Pikiłiszek, swojej działki osadniczej, gdzie już bawił p. Marszałkowa z córeczkami.

## Urlopy ministrów

Wczoraj rozpoczęli urlopy wycozynkowe minister komunikacji inż. Kühn i minister rolnictwa Janta-Potczyński.

W Szwajcarii  
spadł śnieg

BERN, 4.7. — Według otrzymanych tu doniesień w najwyższych okolicach górskich Szwajcarii spadły śniegi.

## Waż

## długości 14 mtr.

MEKSYK, 4.7. — Na półwyspie Yukatan, myśliwi zabili obrzymanego weża, nieznanego gatunku, długości 14 metrów,

strów i przyrzeczenie sfer miarodajnych przychylnego rozpatrzenia postulatów przemysłu słu komunikacyjnego. Rozmowy z rządem wdrożone będą po podjęciu ruchu, najprawdopodob-

niej we wtorek przyszłego tygodnia.

Po pierwszym kompromisie nastąpi niewątpliwie i drugi kompromis, umożliwiający wykonanie ustawy o funduszu drogo-

wym bez wystawiania na szwank egzystencji przedsiębiorstw autobusowych i taksówkowych.

O godz. 2 po poł. delegaci Związku właścicieli autobusów uołała się do prezesa Rady Ministrów zawiadomieniem o likwidacji zawieszenia ruchu.

W pisemnym zawiadomieniu podkreślono — że właściciele ożywiłi chęcią lojalnej współpracy —

nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za smutne następstwa strajku.

Właściciele autobusów raz jeszcze stwierdzają że przy zachowaniu ruchu

nie powodowała nimi chęć wywarcia presji na Rząd

i proszą P. Premiera — aby zainicjował konferencje miedzyministerjalne dla przewidzenia opłat drogowych.

Opinia publiczna przyjmie wiadomość z prawdziwym żądaniem woleniem.

Uczyniono, bowiem pierwszy krok ku porozumieniu, i wierzymy w to wszyscy, musi nastąpić, przy okazaniu dobrej woli i wzajemnego zrozumienia sytuacji z obu stron.

—oO—

Przedzalnice łódzkie  
pracują pełną parą

ŁÓDŹ, 4.7. — Na rynku przędzy-czesankowej wszystkie bryki łódzkie pracują intensywnie, przygotowując się do sezonu zimowego, który rozpocznie się w tym miesiącu. Sezon ten przedzalnice bardzo dobrze i przedzalnice łódzkie będą w pełnym ruchu.

Będą płakać  
ci co spekulowali na dolarach...

Odpreżenie na rynku dolarowym które rozpoczęło się już onegdaj, w dniu wczorajszym znacznie rozszerzyło się. Zapotrzebowanie na dolary bardzo spadło. Bank Polski sprzedaje każda ilość żądanych dolarów. Kurs dolara obniżony jest przez Bank Polski stopniowo. Wczoraj rano kasy banku sprzedawały

kljenteli prywatnej dolary po 9 zł. 07 gr. W obrotach prywatnych dokonywano transakcji po 9 zł. 02 gr. Wszyscy naiwni, którzy kupowali dolary onegdaj po 9 zł. 15 gr. ponieśli dotkliwie straty. W kołach fachowych przewidują, że Bank Polski zaprzestanie na czas dłuższy skupu dolarów.

## Bunt na Haiti

## przeciw Stanom Zjednoczonym

MEKSYK, 4.7. — Z Port of Prince (Haiti) donoszą, iż tamtejsza izba deputowanych uznała jednogłośnie traktat ze Stanami Zjednoczonymi z r. 1915 za

wygasły, a w następstwie dała okupację wysp przez oddziały marynarki Stanów Zjednoczonych — za bezprawną.

Cielecy zachwyli Niemiec  
nad projektem Hoovera

WASZYNGTON, 4.7. — Wśród depesz, otrzymanych przez prezydenta Hoovera znajduje się telegram Hindenburga, który wyraża nadzieję, że szczerze sto-

sunki, łączące Stany Zjednoczone z Niemcami, będą coraz głębsze, a miałyby wspaniałomyślna Hoovera stanie się błogosławieństwem całego świata.

Stary Kohn uciekł do Gdańska  
a młody Kohn krząta się...

ŁÓDŹ, 4.7. — Zarząd Widzewskiej Manufaktury wszczął starania, zmierzające do uruchomienia zakładów. Bawi ostatnio w Warszawie Maks Kohn, który od był pewne rozmowy w sprawie

uzyskania gwarancji rządowej na obligacje Widzewskiej Manufaktury. Maks Kohn wyjechał do Gdańska, by o rezultatach konferencji poinformować swego ojca, Uszera Kohna.

Oficer zastrzelił sierżanta  
za opór po pijanemu

GRODNO, 4.7. — Dziś koło godz. 7-ej rano udający się na strzelnicę por. Czesław Gieraltowski z dywizjonu artylerji przeciwlotniczej w Grodnie zawiadomiony został przez przechodniów, że na ul. Dominikańskiej biją się

sierżant z wojsk samochodowych i plutonowy K. O. P., obaj pijani.

Por. Gieraltowski udał się natychmiast na miejsce i wezwał obu podoficerów, by udali się z

nim do komendy miasta. Wezwani odmówili posłuszeństwa i zaczęli uciekać w stronę magistratu. Oficer

puścił się za nim w pogoń. Podczas ucieczki pijany plutonowy, jak się okazało, Herman Nowakowski, szofer plk. Kalańskiego z brygady K. O. P. dobył rewolweru i zaczął grozić por. Gieraltowskiemu.

Oficer dopadł plutonowego, na ul. Wyzwolenie i wezwał do od-

dania broni. Plutonowy strzelił, na szczęście, chybił.

Wówczas por. Gieraltowski również dobył rewolweru i czarna rema strzałami

położył plutonowego trupem na miejscu.

Jedna z kul przeszyla serce, dwie ugrzęzły w piersiach, jedna w skroni.

Na miejsce przybyła bandarmierja, oficer inspekcji i władze policyjne. (gr.)



**Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?**

# Jakże ciężkim jest chleb szwaczki...

**Codzienna wędrówka po fabrykach, warsztatach i biurach**



...dziela się na szykowniczkę, maszynistkę i wykończarkę!

Szwaczka... Gdy wypowiemy to słowo przypomina się nam żywy obrazek, który widzimy w jednym z sądów pracy. Przed sądem staje właściciel małej pracowni bielizny, w której wybuchł o północy pożar. Dochodzenie wykazało, że pożar wzniciła płonąca lampka naftowa, przewrócona przez uspiąną nad maszyną szwaczka. Szwaczka ta usnęła po 18-godzinnej pracy bez przerwy. Właściciel został pociągnięty do odpowiedzialności za prze-

kroczenie ustawy o osmiodziesięciu godzinach pracy. Taka właśnie jest praca szwaczki — pracownicy igły. Pochylna nad maszyną do szycia, przykuta na dziesiątki godzin do jednego miejsca, ze wzrokiem utkwionym w drobniutkie ściegi, wzrokiem, który wskutek nateżenia i niedostatecznego oświetlenia psuje się przedzie czy później nieuchronnie. — Z ciągłą czułością, by wy-

korzystać każda minuta drogiej godziny (naprawdę, także są tani!), by jednym nieostrożnym ruchem nie wyrządzić szkody, za którą trzeba będzie krwawo zarobionymi groszami zapłacić — pracują od świtu do nocy i jakże często od nocy do świtu w wielkich magazynach i ciemnych pracowniach, na poddaszach i w suterenach — szwaczki. — Czy długo już pani pracuje w swoim zawodzie? — Trudno mi tak policzyć, ale pewno już więcej, niż dwadzieścia lat. Zaczęłam pracować jako czternastoletnia dziewczyna. — Jak przedko można nauczyć się wszystkiego i zostać dobrą, wykwalifikowaną szwaczka? — Jak ja sobie przypominam to nauczyłam się w jakieś trzy lata, ale to dlatego, że specjalnie ze światem wstawałam i do siostry starszej biegłam, żeby jaknajprędzej wszystko pojąć. Musiałam prosić pana, bo jak miałam siedemnaście lat, to już całe młodsze rodzeństwo na moim utrzymaniu było. Ale myślę, że potrzeba dobrych siedmiu i ośmiu lat, żeby się dobra szwaczka nazwać. Wtedy, to pracowałam w wielkim magazynie, gdzie nas ze trzydzieści było. Dziś w tej samej pracowni, tylko dwie pracują. — Więc dawniej było lepiej? — Naturalnie! W tych czasach szesnaście rubli miesięcznie zarabiałam i brałam jeszcze robotę do domu. Nieraz siedziałam do trzeciej i czwartej rano, ale utrzymać się było można.

Pewno, że moja praca nie jest lekka i dziś przy byle patrzeniu oczy mi się łzawia, bo dawno wzrok zepsułam. Ale cóż, każdy człowiek pracować musi i najważniejsze jest to, żeby ze swej pracy mógł wyżyć! — A jakże jest dzisiaj? — Niepodobne są dzisiejsze czasy do dawnych... Nigdy

szwaczka hrabina nie była i ciężko na życie pracowała, ale dziś jest dziesięć razy gorzej. Dziś wszystkie większe pracownie albo zamknięte, albo trzymają jedną pracownicę na miejsce dawnych dziesięciu. A te, które pracują, mają też nie więcej jak cztery złote dziennie. Cała reszta zaś pracuje u sie-



...szykuje szmatki jedwabne — dla inaspekta

bie w domu i można powiedzieć — głodem przymiera. — Dlaczego jest taki brak roboty? — Nikt dziś niczego nowego nie sprawia, tylko stare reperuje. To samo jest i z bielizną. Jeżeli dziś dostaje robotę, to na przykład taka. Przychodzi do na jednego wyższego urzędnika, zawsze się dobrze mieli, a dziś do koszul meża, całkiem podartych nowe przody każe dostawić i na drugą stronę mankiety przewrócić. — Mężowi pensje obcieli, na żadne nowe sprawunki — mówią — nie możemy sobie pozwolić. — A ile dziś się płaci za robotę? — Bardzo mało. Za uszycie koszuli z kofnierzykami białe cztery, pięć złotych. A nad tą robotą dobrze cały dzień posiedzieć trzeba. Taki jest teraz brak roboty, że jak tylko coś dostane, to choć się nie śpieszy, choćby i cała noc robić, byle tylko przedzie te kilka groszy dostać. Wśród moich znajomych i przyjaciółek straszna jest niedza. Jak która miała mieszkanie, to ją z powodu nienalacenia komornego wyeksmiłowali, a teraz się po kątach tułają i dobrze, że jeszcze gdzieś się tak dostana, gdzie w izbie jest przestrzenie trochę. Bywa jeszcze gorzej z temi, co musiały rodzicom utrzymywać. Tam już naprawdę od dłuższego czasu głód drzwiami i oknami się wypycha... — Oto krótkie odwiedziny.

Szwaczki. Nie będziemy tu opisywać, jak wygląda jej warsztat pracy. Maszyna do szycia i pracowite dłoń, lub cześciel jeszcze dziesięć skłutych igła palców — to wszystko. Nie mówimy nic o warunkach zdrowotnych jej pracy. Każdy, kto pomyśli chwile o kilkunastogodzinnej pracy przy unieruchomieniu całego korpusu, w złe odświeżanym powietrzu i zda sobie sprawę z tego, że szwaczka tak pracuje całe swoje życie — zrozumie jej chorowity wygląd i wesele, które wydarło się z pierś, gdyśmy ją o zdrowie pytali. — Dziękuję, lub cześciel jeszcze dziesięć skłutych igła palców — to wszystko. Więcej kończymy nasz dzisiejszy wywiad jedną pociechą i jedną pochwałą, jakiej zawód szwaczki jest godny: — Ciężka i uczciwa jest jej praca i nieraz jedwabie, które szyje, nie leżą się słuszniej jej, aniżeli tym, dla których je szykuje...

## 7 DNI W PANORAMIE



OSTATNI PORTRET MISTRZA IGNACEGO PADEREWSKIEGO

Z każdym numerem zwiększa tygodnik „Panorama 7 dni” liczbę swych czytelników i przyjaciół. Kto bowiem raz przeczytał tygodnik „Panorama 7 dni” czytać go będzie zawsze, rozkoszując się jego doborową i starannie opracowaną treścią i świetną stroną graficzną. Niemniej wielkim atutem tygodnika „Panorama 7 dni” jest jego cena, pojedynczy numer kosztuje bowiem tylko 50 groszy.

### W pociągu Warszawa--Koluszki grasuje niebezpieczna uwodzicielka

Hofman, zamożny kupiec z Liege, bawił ostatnio na Łotwie, skąd zamierzał udać się do Wiednia. W pociągu Warszawa — Wiedeń poznał jakąś młodą, przystojną kobietę, władającą płynnie francuskim i angielskim językiem. Gdy nieznaną wysiadła w Koluszkach — Hofman zorientował się, że skradziono mu portfel, w którym znajdowały się różne dokumenty, kilkadziesiąt dolarów, oraz kilka tysięcy belgów. Nadto skradziono Hofmanowi platynowy zegarek ręczny.

Mimo podjętych bezzwłocznie poszukiwań na ślad nieznaną nie natrafiono. Urząd śledczy ustalił już poprzednio, iż zdarzył się wypadek okradzenia w pociągu jakiegoś Amerykanina również przez młodą kobietę, władającą językami angielskim i francuskim. Władze policyjne podjęły energiczne poszukiwania za złodziejką, grasującą wyłącznie w pociągach międzynarodowych i okradającą cudzoziemców.

### Głos Prezydenta



Prezydent republikańskiej Hiszpanji, Zamorra, składa swój głos przy wyborach do Kortezów (parlamentu).

### Robią co mogą...



Piękne Amerykanki nie żalują czasu i środków, byle zachować i utrwalić piękno swych kształtów. Oto scenka codzienna: masaż zgrabnych nóżek.



## Podstępna salwa z zasadzki

### Rybacy pod gradem kul sowieckich

Na pograniczne jezioro Orbiety kilkunastu rybaków wyjechało na połów ryby. Łodzie zatrzymano na środku jeziora.

Po pewnym czasie wiatr pchnął łodzie po przez linię graniczną na sowiecką część jeziora. Rybacy, zajęci sieciami, nie zauważyli tego.

Na ten moment czekali tylko strażnicy sowieccy. Grad kul posypał się na łodzie z karabinów sowieckich żołnierzy, ukrytych w krzakach przybrzeżnych.

Zanim rybacy zdążyli cofnąć się na terytorjum polskie, kule zraniły ciężko dwóch z nich:

### Benefisowa rewja

#### w kinoteatrze „Przystań”

W dniu dzisiejszym w kinoteatrze „Przystań” odbędzie się benefis znanego artysty rewjowego Romana Szfemskiego z udziałem zaproszonych artystów.

Program urozmaicony będzie niespodziankami.

### Kontrola

#### wozów ciężarowych

W bieżącym tygodniu wyruszy na miasto kontroler Magistratu w asyście policyjnym celem przeprowadzenia kontroli na ulicach, czy właściciele wozów ciężarowych konnych posiadają tabliczki numeracyjne oraz prawo jazdy.

Ze 160 wozów zatłwiło formalności narazie tylko 52.

### Wyuczasy letnie

#### młodocianych pracowników

Staraniem Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań” zorganizowany został obóz w Kurowie dla 100 chłopców pracujących zawodowo.

Obóz rozpoczyna się we wtorek 7 b. m. prowadzić będzie p. Stec, Kierownik Szkoły na wolnym powietrzu.

Po zakończeniu 2 tygodniowego obozu zostanie w tejże miejscowości zorganizowany obóz dla dziewcząt.

### Pokasany

#### przez wściekłego psa

Pracownik Wydz. Techn. Magistratu p. Dąbrowski, idąc w tych dniach ul. Botaniczną został pokasany przez psa.

Zrobiono mu wobec tego 4 zastrzyki przeciwko wścieklicznie.

### Złóż ofiarę na powodzią

Antoniego Boryszkę i Michała Rumowicza i podziurawił łódź.

Ranym rybakom udzielono pomocy lekarskiej i skierowano ich do szpitala.

## Tragiczne samobójstwo

### 19-letniej dziewczyny

We wsi Strzelce gm. Jeziorzy żyją zaci gospodarze. Zunkonie. W dość licznym gronie tej rodziny znajdowała się urodziwa 19-letnia córka Andzia.

Zunkonie chępli się swą córką. Znajdzie w życiu szczęście — mawiali — spokojna, pracowita.

Andzia zaś coraz była spokojniejsza, coraz smutniejsza. A gdy zapytywano co jej jest — odpowiadała — „Tak mi jakoś smutno nie chce mi się żyć.”

## Człowiek uległ w walce

### z tysiącletnim głazem ze Skandynawji

Na polu ornem Jana Stankiewicza we wsi Szudziach, leżał olbrzymi głaz, przyniesiony tu przed tysiącami lat ze Skandynawji na grzbiecie lodowca.

Głaz ten oparł się skutecznie niszczącemu działaniu wieków i nie uległ także żelaznemu łomowi, którym chciał go rozbić stopniowo na kawałki Stankiewicz.

Po kilku daremnych próbach walki z kamieniem, Stankiewicz postanowił zakopać go do ziemi, by uzyskać więcej pola ornego.

Zabrał się energicznie do roboty, wykopał tuż obok głazu dół, głębokości 2 metrów i miał zamiar strącić go tam, gdy kamień całym ciężarem zwałił się na pracującego w dole Stankiewicza i zgniótł go.

Zwłok nie zdołano narazie wydobyć z pod olbrzymiego kamienia.

### Plon pracy

#### poborców rynkowych

W czerwcu poborcy rynkowi pobrali opłaty od 6331 wozów, 187 koni, 136 krów, 384 świń, 3 źrebiąt, 62 cieląt, 5 baranów.

### Za pobicie drągłem

#### po głowie

#### 6 miesięcy pokuty

W dniu 15 sierpnia 1930 r. na ulicy przedmieścia Starosielce Aleksander Rutkowski pod wpływem silnego wzruszenia duchowego uderzył drągłem po głowie Józefa Rutkowskiego.

Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał go na 6 miesięcy więzienia.

### Rzeka wyrwała z rąk matki

#### jej najdroższy skarb

Przez rzekę Berezynkę, w pobliżu wsi Litwa, przechodziła po wąskiej kładce niejaką Eljaszewiczowa, zamieszkała w majątku Łaminszczyzna, prowadząc za rękę swego 7-letniego syna, Grzegorza. W pewnym momencie dziecko poślizgnęło się na wilgotnej kładce i zawisło nad rzeką, trzymając się kurczowo matczynej ręki.

Oslabiona długą podróżą ręka kobiety nie zdołała utrzymać dziecka. Malenstwo zniknęło w nurtach rzeki. Zwłoki Grzegorza E. wyłowiono.

### Kino POLONJA Dziś

Najznakomitsza gwiazda ekranu piękna **Norma Shearer** w porywającym dramacie cyrkowym

### DJABELSKI CYRK

Nad program komedia w 2 akt. **początek od godz. 12**

## Morderca skonał pod razami

### chciwej zemsty rodziny zamordowanego

Józef Dragiewicz i Jan Walda (wieś Kaniówka,) ubiegali się o względy miejscowej piękności, która jednak była mocno zajęta trzecim.

Przedwczoraj rywale pokłócili się ze sobą i po ostrej wymianie słów, wzięli się za bary. W czasie bójki, Dragiewicz

zabił Waldę uderzeniem kłonią w głowę.

Na wieść o śmierci Waldy rodzina jego wpadła do stodoły, gdzie przebywał zabójca i, drągami zabiła go na śmierć.

Sprawców potwornego samosądu aresztowano i przekazano władzom sądowym.

### Opetana przez szal nerwów

#### popęłniła straszną zbrodnię

We wsi Ukla, gm. przebrodzkiej, miała miejsce krwawa tragedia rodzinna.

### Meldunkowe

#### książki domowe na kredyt

Z powodu kryzysu wielu właścicieli nieruchomości nie mogło wykupić ksiąg meldunkowych. W związku z tem Magistrat obecnie wydaje tym właścicielom książki domowe na kredyt.

Józefa Fedoronek, cierpiąca od pewnego czasu na silny rozstrój nerwowy, tyła ze swoją teściową, 70-letnią Elżbietą Fedoronek w niezgodzie, która często zamieniała się w bójkę.

Onegdaj, w czasie jednego z ataków nerwowych, Józefa schwyciła siekierę i zadała nią cios w szyję śpiącej teściowej zabijając ją na miejscu.

Po dokonaniu morderstwa Fedoronek zbiegła, lecz wkrótce została ujęta i przekazana władzom sądowym.

Zwłoki zamordowanej zabezpieczono.

### Stosowanie obowiązujących miar skór

Jak się dowiadujemy, Urząd Miar w Białymstoku podał do wiadomości sfer kupieckich, że we wszystkich wypadkach, gdy w obrocie publicznym zachodzi potrzeba wyrażania miary skór, należy to skutecznie w obowiązujących jednostkach a mianowicie w decymetrach kwadratowych.

Od 15 czerwca podawanie miary skór w stopach kwadratowych zarówno angielskich, jak

i jakichkolwiek innych jest niedopuszczalne. Wymaganie to stosuje się również do posiadanych zapasów skór. W tych dniach będzie przeprowadzona kontrola.

### Ze sportu.

Dziś na boisku w Zwierzyniecu mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A: Z.K.S.—Makkabi (Białystok).